

tetradyczna (harmonia arytmetyczna czterech części – np. cztery strony świata, cztery rzeki raj, cztery żywioły – np. Dašenka K. Čapka), czy triadyczna (trójkowy układ części – źródło w folklorze, w obrzędowości religijnej – trójka magiczna). Znajdziemy tu również omówienia kategorii spójnościowych i delimitacyjnych tekstów (figury otwarcia i zamknięcia, warianty kompozycji ramowej, pierścieniowej, rytmy fabularne, tematyczne (wiodące motywy), które organizują świat przedstawiony dzieła, są ważnymi komponentami jego struktury i nośnikami znaczenia.

Można powiedzieć, że zastosowana przez autora analityczno – syntetyczna metoda opisu twórczości literackiej Karola i Józefa Čapków jest dobrym materiałem dowodowym do gromadzenia danych, rozwijania i dookreślania jakości współdziałania płaszczyzny wyrażania i płaszczyzny treści, "poetyki i przedstawiania" (Jenny 1989), a z tym semantycznych efektów współrzędności takiego układu

Literatura

- Jenny L., 1989, *Poetyka i przedstawianie*, przeł. W. Maczkowski, „Pamiętnik Literacki”, z. 4.
- Nikolsij S., 1978, *Fantastika a satira v dile Karla Čapka*, Praha.
- Okopień – Sławińska A., 1988, *Teoria wypowiedzi jako podstawa komunikacyjnej teorii dzieła literackiego*, Prace Literackie, z. 1.
- Sławiński J., 1974, *Semantyka wypowiedzi narracyjnej*. – tegoż *Dzieło. Język. Tradycja*, Warszawa.

ELŻBIETA DĄBROWSKA

ANNA STARZEC, *WSPÓŁCZESNA POLSZCZYŻNA POPULARNONAUKOWA*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 1999, 273 ss.

Książka Anny Starzec stawia sobie za cel charakterystykę językową jednej z podstawowych odmian stylu naukowego. Zaznaczyć wypada na wstępie, że prezentowana publikacja – podejmując problematykę stylu popularnonaukowego – wypełnia widoczną wyraźnie lukę w językoznawczym piśmiennictwie polonistycznym. Lektura obszernie zestawionej bibliografii świadczy również o tym, że ów brak zainteresowania ze strony lingwistów komunikacją popularyzującą

metody i osiągnięcia współczesnej nauki jest charakterystyczny również dla literatury obcojęzycznej, o czym świadczy znikoma liczba prac poświęconych interesującej nas tu problematyce.

Formułując na wstępie założenia metodologiczne zaproponowanej przez siebie analizy, autorka stwierdziła, iż funkcjonalne podejście do problematyki odmian stylowych jest zbyt wąskie. Za słuszne i konieczne uznała włączenie w pole swych zainteresowań „kategorii nadawcy i odbiorcy [...], uwzględnienie rozmaitych składników sytuacji komunikacyjnej i osadzenie ich w kulturowym tle” (s. 18). Anna Starzec nawiązuje więc do najnowszych koncepcji pragmatycznie zorientowanej stylistyki, szukając inspiracji w pracach m. in. J. Bartmińskiego, T. Dobrzyńskiej, S. Gajdy, J. Hoffmannowej, J. Mistríka, B. Sandig, M. Wojtak. Celem prowadzonych w monografii obserwacji jest „zrekonstruowanie zewnątrz- i wewnątrztekstowych relacji między nadawcą i odbiorcą oraz pokazanie typu i wielkości dystansu dzielącego uczestników komunikacji” (s. 19). O zwróceniu szczególnej uwagi na składniki pragmatyczne komunikacji popularnonaukowej zadecydował jej specyficzny (odmienny od komunikacji naukowej) charakter: nadawcami interesującego nas typu tekstów są naukowcy specjaliści oraz zawodowi popularyzatorzy, np. dziennikarze; kontakt nadawczo-odbiorczy odbywa się tu na zasadach całkowitej dobrowolności, co nakłada dodatkowe wymagania na strony kontaktujące się – nadawca musi zabiegać o pozyskanie uwagi czytelnika, z kolei odbiorca powinien aktywnie, tj. wykorzystując już zdobytą wiedzę, uczestniczyć w interpretacji tekstu. Analizując styl popularnonaukowy w aspekcie pragmalingwistycznym, Anna Starzec pragnie wzbogacić rejestr jego wyznaczników, na które wskazali wcześniej badacze stylów funkcjonalnych: łączenie elementów stylu naukowego, potocznego, publicystycznego i artystycznego, ekspresywność i subiektywizm (Gajda 1982), konkretność i obrazowość, stymulatywność, dialogowość i sekundarność informacyjna (Razinkina 1986; Mistrík 1975). Autorka, skupiając swą uwagę na relacjach nadawczo-odbiorczych, uznaje, że nadrzędnymi cechami wyróżniającymi teksty popularnonaukowe są: wysiłki nadawcy zmierzające do zbudowania tekstu zrozumiałego dla czytelnika (przystępność) oraz wzbudzenie ciekawości odbiorcy (atrakcyjność).

Omówieniu pierwszej z wymienionych tendencji – dążenia do zrozumiałości wypowiedzi – poświęcone są cztery kolejne rozdziały książki.

Najpierw, przy pomocy metod statystycznych autorka monografii stara się ustalić stopień trudności analizowanych tekstów. Pod względem wskaźnika zrozumiałości wypowiedzi popularnonaukowe (średni stopień trudności) niewiele różnią się od wypowiedzi naukowych. Szczegółowej obserwacji poddano w pra-

cy wybrane elementy linearnej, syntaktycznej oraz leksykalnej organizacji wypowiedzi: miejsce, postać oraz funkcje uwag metatekstowych, udział struktur znominalizowanych, zakres słownictwa terminologicznego. Nad tą problematyką, istotną w świetle prowadzonych w książce analiz, chciałabym zatrzymać się nieco dłużej.

Płaszczyzna metatekstualna, nadbudowana nad warstwą przedmiotową wypowiedzi, jest w pracach tekstologicznych niemal obowiązkowym przedmiotem zainteresowania. Mimo iż powstało na ten temat już sporo opracowań, to trzeba przyznać, że zarówno ustalanie rejestru wskaźników metatekstowych, jak i ich teoretyczny opis są w literaturze naukowej poddawane nieustannej refleksji zmierzającej często do rewizji wcześniejszych ustaleń – proponowane zmiany dotyczą głównie zakresu występowania interesującego nas składnika tekstowego oraz jego uwikłań w płaszczyznę strukturalną i pragmatyczną wypowiedzi. Przed koniecznością podobnych rozstrzygnięć stanęła również autorka omawianej publikacji.

Przypominając nieostrość pojęcia metatekstu (zwłaszcza ciągle dyskutowany problem ustalenia granicy między presupozycją, modalnością a metatekstualnością, por. np. Witosz 1996), Anna Starzec proponuje wąskie, jak to określa, rozumienie metatekstu, przyjęte za Dobrzyńską (1978: 103) – jako „typ predykcji, który przewija się w całym toku komunikatu językowego, stanowiąc komentarz do tekstu zorientowanego przedmiotowo, spajając go i wyznaczając jego punkty graniczne”. W dalszej części wywodu, zmierzającego do odgraniczenia wykładników modalnych i sytuowanych na płaszczyźnie meta, ważniejsza staje się – jak można sądzić – nie treść przytoczonej tu definicji, ale kryterium formalne. Pisze A. Starzec: „Modalność w moim ujęciu jest uwzględniana [w roli wykładnika metatekstu – BW] tylko wtedy, gdy środki językowe służące do jej wyrażania są wyraźnie oddzielone od tekstu głównego sygnałami typowymi dla parentezy, czyli nawiasami lub równoważnymi im funkcjonalnie znakami graficznymi” (s. 76). Wydaje mi się, że stanowisko, przyjmowane powszechnie w pracach językoznawczych za Grochowskim (1983), iż parenteza jest jednym z wykładników metatekstu, wymaga bardziej wnikliwych przemyśleń.

Zastanawiam się, czy rzeczywiście każda postać parentezy należy do płaszczyzny meta. Parentezy różnią się między sobą tak pod względem budowy formalnej, jak i zawartości treściowej. Niektóre z nich stanowią niewątpliwie komentarz do tekstu głównego, inne jednak wprowadzają nowe informacje, nasuwające się nadawcy w trakcie formułowania wypowiedzi i do niej jedynie dodane. Pamiętać musimy, że tekst jest strukturą wielopłaszczyznową, zbudowaną z innych tekstów – wypowiedzianych przez tego samego nadawcę, jednak z

innej pozycji, ale także wypowiedzi należących do różnych podmiotów. Ciekawe, że przytoczenia nie budzą z reguły wątpliwości interpretacyjnych. Wypowiedź przytaczaną uważamy dzisiaj zgodnie za inny tekst, funkcję metawypowiedzi przypisujemy jedynie wprowadzającym cudzą mowę wstawkom narracyjnym (gdyż pozwalają one zorientować się odbiorcy w strukturze komunikatu). Jeśli więc konsekwentnie zaliczać do wskaźników meta tylko te sygnały, które mówią o tekście jako o tekście i w których nadawca ujawnia się jako jego twórca (biorący odpowiedzialność za jego strukturę), to zjawisko parentezy wydaje się jedynie zazębiać z metatekstem, a nie w nim zawierać. Myślę bowiem, że metatekstowy wymiar ma przede wszystkim decyzja nadawcy wyodrębnienia (za pomocą nawiasu lub innych sygnałów graficznych), czyli umieszczenia uwagi nawiasowej – jako drugorzędnej lub formułowanej równoległe do toku głównego – na innej płaszczyźnie (niekoniecznie jednak metatekstowej) wielopoziomowego tekstu. Natomiast sama uwaga parentetyczna może pełnić w stosunku do warstwy przedmiotowej różną rolę, jednak, jeszcze raz podkreślam, nie wyłącznie metatekstową. Zresztą M. Grochowski we wspomnianym artykule dał wyraz swoim wątpliwościom dotyczącym różnic między parentezą a modalnością czy innymi typami metatekstu, traktując zaprezentowane przez siebie stanowisko „jedynie jako punkt wyjścia do dalszych poszukiwań” (Grochowski 1983: 257).

Zatrzymałam się nad tą kwestią nieco dłużej, gdyż odnoszę wrażenie, że zakres płaszczyzny metatekstowej w pracy Anny Starzec niebezpiecznie się rozrasta. Autorka zdaje sobie oczywiście doskonale sprawę z nieostrości pojęć, o których przyszło jej mówić. Między niektórymi z nich próbuje zresztą wyznaczyć linię demarkacyjną (por. np. „W niniejszym opracowaniu zagadnienie modalności zostało oddzielone od problemów metatekstu. Modalność należy bowiem do płaszczyzny zjawisk semantycznych, systemowych, natomiast metatekst, zgodnie z przyjętą tu definicją, łączy się z hierarchizacją treści i kompozycją wypowiedzi podporządkowaną intencji komunikacyjnej nadawcy” (s. 85), jednakże, jak zauważa – nie bez racji – w aktualizacji zakresy omawianych pojęć często się zazębiają. Niektóre jednak decyzje interpretacyjne rodzą moje wątpliwości. Dziwi mnie na przykład włączenie w obręb metatekstu wykładników funkcji faktycznej, tych zwłaszcza, które są wyłącznie zwrotami do rozmówcy – i poprzez dialogizowanie wypowiedzi – mają podtrzymać kontakt (por. przykłady na str. 77-78). Metatekstowy charakter, tak myślę, mają tu jedynie te nacechowane faktycznie elementy tekstu, które polegają na objaśnianiu, uściślaniu prezentowanych informacji. Podobnie, trudno mi zaakceptować umieszczenie na płaszczyźnie metakomunikacji wykładników wyrażania ocen i postaw nadawcy.

Rozumiem konsekwencje autorki (tam, gdzie wykładniki fatyczne, modalne i aksjologiczne mają postać parentezy, są traktowane jako metatekst), jednakże, jak to już sygnalizowałam, analiza wskaźników metatekstualnych podporządkowana być powinna ich funkcji tekstotwórczej. Rozszerzanie zakresu metatekstu może doprowadzić do tego (a myślę, że to zagrożenie jest całkiem realne), że na płaszczyźnie meta przesuniemy charakterystykę pragmatyczną wypowiedzi, a zwłaszcza całe zagadnienie więzi nadawczo-odbiorczych. Uwzględnienie parametrów sytuacyjnych w analizie stylu popularnonaukowego uświadomiło (co jest niewątpliwą zasługą tej książki), że rodzaj i stopień nasycenia tekstu operatorami meta zależy w dużej mierze od obrazu potencjalnego odbiorcy. Jednakże, o czym jestem przekonana, zagadnienia te wymagają jeszcze dalszych badań.

Kryteriom pragmatycznym (tu przede wszystkim kategorii odbiorcy) podporządkowane są również analizy słownictwa terminologicznego. To, co szczególnie zaciekało mnie w obserwacjach autorki, to zdarzające się wprowadzanie do tekstów terminów, których się czytelnikowi nie objaśnia. W tym m. in. upatruje autorka różnicę między wypowiedzią naukową i popularnonaukową. Cechę tę wiązać należy oczywiście z kompetencją komunikacyjną nadawców publikacji popularnonaukowych (na wstępie książki autorka przytacza wypowiedzi przedstawicieli środowiska naukowego, negatywnie oceniające interesujące nas teksty, które krytykuje się bądź za nadmierny hermetyzm, bądź za szablonowość, niejasność znaczeniową, a czasem za zbyt rażące „mizdrzenie się” do czytelnika). Ponieważ ich nadawcami są zarówno naukowcy, jak i dziennikarze, ciekawa byłabym, który z typów autorów radzi sobie z popularyzacją lepiej. W książce autorka, co zrozumiałe, nie podjęła się próby formułowania ocen ze względu na niewielką liczbę tekstów objętych analizą.

Drugim, istotnym wyróżnikiem tekstów popularnonaukowych jest, jak czytamy na str. 171, „dbanie o ich atrakcyjność treściową, formalną oraz ikoniczną”. W tym dążeniu do zwrócenia uwagi czytelnika styl popularnonaukowy zbliża się do stylistyki tekstów publicystycznych, wykorzystując podobne mechanizmy tekstowe: odpowiednie funkcjonalizowanie tytułu, metaforykę, zderzenie rejestru swobodnego stylu potocznego i wypowiedzi zintelektualizowanej (pod tym względem teksty popularnonaukowe wykazywałyby również podobieństwa ze stylem artystycznym), użycie form zmniejszających dystans nadawczo-odbiorczy, wprowadzanie innych struktur tekstowych (tu dialogu), służących aktywizacji uwagi czytelnika. Oczywiście nie wszystkie operacje stylistyczne wykorzystywane są w równym stopniu, niektóre – zwłaszcza wymagające umiejętności tekstotwórczych – są w analizowanym materiale rzadkością (wiązać to należy znowu z umiejętnościami komunikacyjnymi nadawcy).

Rozważania kończy zestawienie wyznaczników stylu naukowego i popularnonaukowego. W tym rozdziale zwłaszcza, bardzo interesującym dla badaczy różnych odmian stylowych, widoczne stają się korzyści wynikające z przyjętej przez autorkę metody opisu badawczego. Podporządkowanie analizy językowej pragmatycznej obudowie tekstu pozwoliło – z jednej strony – wskazać na te cechy stylu popularnonaukowego, które były dotąd w pracach pomijane; z drugiej – w pełny, ciekawy, nowoczesny i satysfakcjonujący sposób zinterpretować te właściwości, które już wcześniej ze stylem popularnonaukowym łączono.

Tak więc, dzięki książce Anny Starzec możemy spojrzeć na odmianę stylu naukowego jako na heterogeniczną całość łączącą i modyfikującą dla swych potrzeb składniki innych stylów i typowych dlań form gatunkowych oraz wykorzystującą różne mechanizmy tekstowe dla realizacji swoich nadrzędnych strategii komunikacyjnych.

Prezentowana publikacja jest lekturą, która może zainteresować nie tylko językoznawców stylistyków. Ze względu na aspekt pragmatyczny prowadzonych analiz wiele spostrzeżeń autorki stanowi niewątpliwie istotne źródło informacji dla uczestników komunikacji popularnonaukowej – potencjalnych nadawców tekstów upowszechniających wiedzę (wskazówki, jak pisać zrozumiale i zachęcająco o rzeczach trudnych w odbiorze) oraz ich przyszłych czytelników (jak odczytywać intencje nadawcy oraz jakie strategię lektury zaktywizować).

Literatura

- Dobrzyńska T., 1978, *Delimitacja tekstu pisanego i mówionego*. – *Tekst. Język. Poetyka. Zbiór studiów*, red. M. R. Mayenowa, Wrocław.
- Gajda S., 1982, *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa.
- Grochowski M., 1983, *Metatekstowa interpretacja parentezy*. – *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska i E. Janus, Warszawa.
- Mistrík J., 1975, *Paralely medzi populárnym a vedeckým textom*, „Kultúra slova”, z. 9, cz. 8.
- Razinkina N. M., 1986, *O jazykowych osobennostiach tekstov niezhestkogo tipa (na materiale nauczno-popiularnoj literatury)*. – *Funkcionalnaja stilistika; teorija stilej i ich jazykowaja realizacija. Międzynarodnyj zbornik naucznych trudow*, Perm, s. 90-96.
- Witosz B., 1996, *Metatekst w utworze literackim. Problemy teoretyczne*. – *Literatura a heterogeniczność kultury*, Warszawa.

BOŻENA WITOSZ